

Poczta Polowa 53.

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

~~Warszawa~~ dn. 3/IX 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew. 7. № 40103 /II

Do

Adjutantury Naczelnego Wodza

w Warszawie.

Przedkłada się do wiadomości "Przegląd Prasy Anglo-amerykańskiej za czas od 17-go do 26-go lipca 1920 roku, przesłany przez Pełnomocnika Wojskowego i Morskiego w Waszyngtonie.

1 załącznik.

W/z Szefa Oddziału II Nacz. Dow. W. P.

/-/ Matuszewski

Za zgodność:

Ppułk. Szt. Gen.

Otrzymują:

Do Adj. Nacz. Wodza

M. S. Zagr.

M. S. Wojsk. Oddz. II. Szt.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJECI POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 5519/5 dnia 11/IX 1920 r.

załącz. Wydział



PELNOMOCNIK  
Wojskowy i Morski  
w Waszyngtonie

NACZELNE DOWÓDZTWO  
(SZTAB GENERALNY)  
Oddział Informacyjny

Przyjmuje się

40103/1

PRZEGLĄD PRASY ANGLO-AMERYKANSKIEJ.  
za czas od 17-go do 26-go Lipca 1920r.

ASSOCIATED PRESS-donosi z Londynu, że Bolszewicy pod pozorem konieczności wojennej odmawiają oddać Wilno Litwinom. Mimo protesty litewskie bolszewicy zaprowadzają już swoją administrację w Wilnie. Londyński TIMES dowiadywa się z Kowna, że wszelkie pogłoski o kooperacji Litwinów z bolszewikami są fałszywe. Litwini nie chcieli oddać swych wojsk pod komendę bolszewików w Wilnie i ratyfikacja pokoju między Litwą a bolszewikami została odłożona.

UNIVERSAL SERVICE -donosi z Paryża, że rząd niemiecki urzędowo zażądał od Aljantów pozwolenia na koncentrację wojsk dokoła Kłajpedy celem stawienia oporu możliwej inwazji bolszewickiej.

TIMES -donosi, że Niemcy obawiają się band polskich żołnierzy rozbitych przez bolszewików. Przeciw maruderom takim rozstawione strażnice nad granicą polską-Niemiecką. Coraz silniejsze oddziały niemieckie udają się nad tę granicę. Według wiadomości nadeszłych do Berlina, wojska polskie są tak zdemoralizowane, że dowódcy nie mogą ich zatrzymać celem wydania bitwy. Wojska polskie na samo zbliżenie się bolszewików uciekają w panicznym strachu, często zostawiając za sobą armaty i zapasy wojenne. Oprócz potyczek dotąd nie było żadnej walki rzeczywistej z bolszewikami, i wątpliwem jest czy Polacy potrafią stawiać opór wrogowi przed Warszawą. Niezależni socjaliści niemieccy otrzymali wiadomość z Moskwy, że żadne medjacje Aljantów na nic się nie zdadzą, bo bolszewicy postanowili nie zatrzymać się, póki nie dojdą do niemieckiej granicy. Twierdzą ci socjaliści, że bolszewicy nie będą anektowali Polski, ale że dążyć będą do ustanowienia polskiego rządu sowieckiego. Bolszewicy już dziś traktują z ludźmi, którzy taki rząd sowiecki w Polsce ogłaszają. Rząd niemiecki wie, że bolszewicy są w sciskłych stosunkach z berlińskimi socjalistami i policja niemiecka pochwyciła już kilku kurjerów w drodze między Moskwą a Berlinem.

TIMES -donosi z Paryża, że bolszewicy doszli do Białego Stoku. Ta sama agencja donosi z Londynu, że Lloyd George w przemówieniu swem w Izbie Gmin oświadczył, że Anglja i Francja uzbroją i wyekwipują 300.000 ochotników polskich. Odpowiedź sowiecką uważa premier za wykrętną i zredagowaną celem propagandy wewnętrznej w Rosji. Życzenie Lenina by pertraktować tylko z polskim rządem proletariatu jest aroganckie, bo Lenin nie ma prawa narzucać Polsce formy rządu. Lloyd George oświadczył, że angielski ambasador w Berlinie udaje się do Warszawy wraz z jednym z generałów, a prawdopodobnie podąży za nimi marszałek Foch. W interesie Europy jest utrzymanie niepodległej Polski. Premierowi nie złoży na Londynie jako na miejscu przyszłej konferencji pokojowej. Ale pragnie, by w konferencji tej wzięły też udział Rumunja i Czechy. Nie sprzeciwia się on temu, by Polska prowadziła bezpośrednie rokowania z bolszewikami.

WORLD- w kablu z Warszawy zwraca uwagę, że bolszewicy już przekroczyli linię demarkacyjną, której Aljanci przekazywać im nie pozwolili, pod groźbą dania pomocy Polsce. Prócz tego bolszewicy są dziś już w bez-

171  
PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

pośrednim kontakcie z Prusami Wschodnimi, gdyż oddziały bolszewickie dotarły tam drogą na Augustów i Suwałki. Wątpliwem jest, czy im się to zda na co, bo Prusy Wschodnie są raczej reakcyjne.

SUN HERALD -donosi z Waszyngtonu, że sfery rządowe nie otrzymały dotąd oficjalnego zawiadomienia od Aljantów co do pomocy, której ci chcą udzielić Polsce. W ogóle zapatrują się w stolicy pesymistycznie na tę pomoc Anglii i Francji, i nie wierzą by ona dana być mogła na czas, by zapobiedz zajęciu Warszawy przez bolszewików. Ludność Francji i Anglii jest zmęczona wojną i taka interwencja mogłaby te państwa narazić na poważne kłopoty wewnętrzne. Prezydent wprawdzie posiada jeszcze prerogatywy nadane mu na czas wojny, ale prawdopodobnie nie pragnąłby on zawikłać kraju w nową wojnę, chyba by *cassus belli* został wywołany jakimś czynem przeciw armji okupacyjnej amerykańskiej nad Renem.

TIMES -donosi, że do Warszawy wyjeżdża komisja aljancka z p. Jusserandem francuskim ambasadorem w Waszyngtonie na czele. Jedzie z nim Generał Weygand, p. Vignon z francuskiego M.S.Z., Lord Abernon, Sir Maurice Lankey i Jenerał Radcliffe. Cel misji jest natury dyplomatycznej i wojskowej. Jeśli bolszewicy zgodzą się na rozejm, to misja pomagać ma Polsce do otrzymania najkorzystniejszych warunków. Jeśli odmówią to jenerałowie ci natychmiast udzielą wskazówek od marszałka Focha i kierować będą dostawą amunicji i dystrybucją aljanckich oficerów. Francuskie koła rządowe są bardzo zadowolone z wczorajszej enuncjacji Lloyda George'a w Izbie Gmin, i stwierdzają, że w kwestji polskiej panuje wśród Aljantów zupełna jednomyślność. Zwracają też w Paryżu uwagę, że naruszenie granic polskich przez bolszewików musi na zasadzie par. 10 pociągnąć za sobą wkroczenie Ligi Narodów.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Paryża, że komisja, która się udała do Warszawy ma bardzo daleko idące pełnomocnictwa. Jeśli okaże się potrzeba to Aljanci i posiłki w ludziach posyłać będą. Tymczasem jak donosi ta sama agencja z Warszawy, bolszewicy posuwają się od północy w tempie 25 kilometrów dziennie, od Warszawy dzieli ich przestrzeń 240 kilometrów. Grodno zostało przez nich już zajęte. Według bolszewickiego komunikatu bolszewicy przekroczyli Zbrucz pod Wołoczyskami.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Berna szwajcarskiego, że jenerałowie Wrangiel i Macho rozpoczynają przygotowania do akcji przeciw bolszewikom na bardzo wielką skalę. Bolszewicy wyznaczili nagrodę 10.000.000 rubli na głowę Machny.

Karl von Wiegand pisze do UNIVERSAL SERVICE -z Berlina, że zbliżenie się bolszewików do wschodnio-pruskiej granicy, od której są oddale ni zaledwie o 48 godzin marszu, sprawiło, że Niemcy przestali myśleć zupełnie o konferencji w Spaa i zwracają uwagę tylko na wypadki na wschodzie. W kołach wojskowych uważają armję Trockiego za najpotężniejszą maszynę wojenną, jaką świat widział i nie wierzą, by Aljanci mogli zdążyć Polsce z pomocą. Ludendorf w jednym z dzienników twierdzi, że kilka miesięcy temu przepowiedział z całą dokładnością obecną sytuację: Niemcy nie wierzą jednak by bolszewicy przekroczyli ich granicę. Tymczasem dla ostrożności ściągają nad nią swoje reichswehry. Polska powołała pod broń

wszystkich mężczyzn do 45-go r.życia. W kołach urzędowych uważają za konieczne porozumienie między Niemcami a bolszewikami.-EVENING POST-donosi z Waszyngtonu, że według panującej tam opinii Aljanci zwrócą się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o czynną pomoc dla Polski.

Popołudniowe dzienniki donoszą, że gabinet p.Grabskiego podał się do dymisji i utworzone zostało nowe ministerjum z p.Witosem jako prezesem Ministrów i p.Daszyńskim jako vice-prezesem. Rada Obrony Państwa wowej zwróciła się wprost do Moskwy z żądaniem zawieszenia broni.

Najświeższy telegram ASSOCIATED PRESS - z Paryża donosi, że premier Millerand wygłosił dziś rano mowę w Senacie, którą zakończył słowami: -"Uczynimy dla Polski wszystko, co możliwe i niemożliwe, by jej dopomódz do zupełnego zwycięstwa."

Cyril Brown donosi do WORLD -z Berlina, że w kołach radykalnych i konserwatywnych Niemiec przemyślają tylko jak wyzyskać wojnę polsko-bolszewicką na korzyść Niemiec. Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, na której radzono nad ~~kwatę~~ notą do Aljantów ofiarującą usługi niemieckie przeciw bolszewikom. W zamian za tę pomoc żądaliby Niemcy zwrotu zabranych im ziem polskich oraz anulowania plebiscytu na Górnym Szląsku. Ogłoszona tu neutralność Niemiec aprobowana jest przez wszystkie stronnictwa z wyjątkiem komunistów. Ogólne panuje mniemanie, że wojna na wschodzie pociągnie za sobą rewizję Traktatu Wersalskiego i konferencji w Spa. Gdyby Aljanci chcieli przewozić wojska lub amunicję do Polski przez Niemcy, to robotnicy odpowiedzieliby strajkiem lub rewolucją.

ASSOCIATED PRESS -donosi z Warszawy, że bolszewicy już przed miesiącem opracowali plan opanowania sytuacji w Polsce. Ukazały się one dn.11 Czerwca w dzienniku urzędowym "Izwestia". Oto treść ich: - "Jest koniecznością przedsięwziąć bezwzględną walkę przeciw całej ludności polskiej, by wytępić w niej poczucie narodowości. W tym celu należy 1<sup>o</sup> zainaugurować terror masowy przeciw chłopskim posiadaczom ziem, wyniszczyć ich zupełnie i terroryzować wszystkich Polaków wogóle, by nie wazyli się pośrednio lub bezpośrednio występować przeciw sowietom. 2<sup>o</sup> Konfiskować całe zboże i wszystkie rolne produkty. 3<sup>o</sup> ułatwić kolo nizację biedniejszej ludności. 4<sup>o</sup> Dać żydom i obcokrajowcom zupełną równość pod każdym względem. 5<sup>o</sup> Rozbroić wszystkich i rozstrzeliwać każdego, w czym posiadaniu znajdzie się choćby tylko nabój do broni palnej. 6<sup>o</sup>. Zostawić uzbrojone oddziały we wszystkich wsiach. 7<sup>o</sup>. Polecić komisarzom by powyższe instrukcje wypełniali z najwyższą surowością.

Ta sama agencja donosi z Waszyngtonu, że transport-wojskowy Pocahontas otrzymał polecenie zebrania w Gdańsku Amerykanów, chcących opuścić Polskę. Pocahontas udał się do Gdańska pierwotnie po resztki armji Hallera.

SUN HERALD -w artykule redakcyjnym na temat sytuacji wojennej twierdzi, że odpowiedź arogancka Lenina do rządu angielskiego jest bluffem i kamuflażem imperjalizmu bolszewickiego.

Hearst's NEW YORK AMERICAN - wierzy w blizkie zawarcie pokoju między Polską a bolszewikami. Ze wszystkich błędów Aljantów polska ofenzywa była najgorszym. Klęska Polski winna być nauką dla świata, który przedewszystkiem pragnie pokoju. Lenin nie jest imperjalistą ale pobik wszystkich imperjalistów swą dyplomacją. Uporawszy się z Europą, niezawodnie upora się też z Japonją.

GLOBE -donosi z Londynu, że Prusy Wschodnie pełne są składów amunicji, która miała być wydaną Aljantom, a która teraz może wpaść w ręce bolszewików. Londyński TIMES dowiadyuje się, że Litwini układają się z bolszewikami o oddanie im Wilna. Depesza Reutera donosi, że według socjalistycznego AVANTI -rząd włoski przyznał pewne prawa dyplomatyczne przedstawicielowi Sowieców Wodowosowskiemu. Londyński TIMES - donosi, że Musaffer Mamelik dotychczasowy poseł w Konstatynopolu mianowany został posłem w Moskwie. Ta sama gazeta donosi z Londynu, że w odpowiedzi Lenina na propozycje rozejmowe Lloyda George'a, pełno jest ironicznych wycieczek przeciw Lidze Narodów, o której istnieniu Sowieci nigdy nie zostali oficjalnie zawiadomieni. Zresztą bolszewicy żadną miarą nie mogą uznać autorytetu bezwzględnego jakiejś grupy państw, która pod taką lub inną nazwą chciałaby wolę swą narzucać światu. Dla tego też wszelką interwencję owej Ligi w sprawy polsko-bolszewickie sowieci odrzucają.

SUN HERALD -donosi z Paryża, że w kołach oficjalnych francuskich panują poważne obawy o to, że jest już obecnie zapóźno na danie pomocy Polsce. Niemiecki chargé d'affaires Dr. Mayer oświadczył, że na wstrzymanie nawały bolszewickiej potrzeba miliona ludzi. Niemcy oficjalnie zawiadomiły Aljantów, że ze względu na swą neutralność nie przepuszczą przez swe terytorjum ani wojsk aljanckich ani amunicji, ani nawet żywności. Dr. Mayer zawiadomił Milleranda, że Niemcy nie czynią tego z przyjaźni dla bolszewików, ale dlatego aby uniknąć narażenia się im. Zarazem prosił Mayer o pozwolenie utrzymywania w Prusach Wschodnich większej siły zbrojnej.

ASSOCIATED PRESS -donosi z Warszawy, że Jenerał Rozwadowski, wojskowy przedstawiciel Rzeczypospolitej na konferencji w Spaa, mianowany w został szefem sztabu w miejsce Jen. Władysława Hallera.

Ta sama ajencja podaje treść depeszy iskrowej jen. Rozwadowskiego do bolszewików następującej treści:- "Stosownie do noty wysłanej przez Rząd Polski do rządu Sowieców 22-go Lipca, Rząd Polski proponuje natychmiastowe zawieszenie broni na całym froncie i wysłanie delegatów wojskowych dla omówienia rozejmu.- Będziemy oczekiwali odpowiedzi o 3 po południu dnia 25-go Lipca i uważamy za najlepszą miejsce spotkania punkt na szosie warszawsko-moskiewskiej między Baranowiczami a Brześciem Litewskim, gdzie fronty się schodzą.

SUN HERALD -donosi z Waszyngtonu, że poseł książę Lubomirski zwrócił się do Departamentu Stanu z usilnem żądaniem, aby rząd Stanów Zjednoczonych dał wyraz moralnemu poparciu Ameryki dla Polski. Wskutek tego apelu Departament Stanu skoncentrował swą uwagę na kwestji polskiej, a aczkolwiek fakty te nie były jeszcze oficjalnie przedstawione prezydentowi Wilsonowi, to jednak jest wiadomem, że Prezydent jest doskonale poinformowany o sytuacji. Gdyby z dzisiejszego położenia miał

znów wyniknąć ogólny chaos w Europie, to możebnem jest, że Prezydent zwoła Kongres na osobną sesję i chyba że Wilson odważyłby się działać na własną rękę. Jakie stanowisko zajmą Stany Zjednoczone tego domyślać się można choćby z żądania jakie wysłano z Waszyngtonu do Czecho-Słowaków, by natychmiast przepuścili polskie transporty amunicji. NEW YORK TIMES - w dłuższej korespondencji również omawia interwencję pana Posła w Waszyngtonie i twierdzi, że w tej chwili rząd amerykański niema zamiaru ogłosić żadnej enuncjacji, ale że projektowanem jest otwarcie Polsce większych kredytów na zakupienie amerykańskich materiałów wojskowych pozostających jeszcze w Europie. Żadne z państw alianckich dotąd nie zwracało się do rządu w Waszyngtonie z zapytaniem jakie zajmie on stanowisko w razie interwencji zbrojnej. Ten sam dziennik zamieszcza in extenso "statement" pana Smulskiego w Chicago o sytuacji w Polsce. Statement to jest bardzo mało mówiące, pełne rzeczy znanych już Amerykanom. W Nowym Yorku w kołach amerykańskich uważane jest za bardzo słabe.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Kopenhagi, że delegacja Krasina, która z Rewlu miała wyjechać do Anglii, została odwołana. Litwinow oświadczył, że stało się to dlatego, że Anglja dalsze rokowania handlowe uczyniła zależnemi od przyjęcia propozycji rozejmowych Polski. Warynku tego nie wymienił Lloyd George kiedy rozpoczął rokowania i kiedy klęka Polski nie była jeszcze widoczną. Czyni to dopiero teraz, co sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i rzuca ciekawe światło na bezstronność Anglii w sporze polsko - rosyjskim.

TIMES - w specjalnej korespondencji kablowanej mu z Paryża donosi, że panuje tam mniemanie, iż bolszewicy zgodzą się na rozejm, natomiast obawia się rząd francuski warunków, które przedstawią sowiecy. Przedstawicielem dyplomatycznym Polski na konferencji pokojowej będzie zapewne p. Daszyński. Ten sam dziennik donosi, że duchowieństwo polskie ogłosiło apel do wszystkich katolików świata zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, które grozi nie tylko Polsce ale i całemu chrześcijaństwu. Prasa francuska socjalistyczna domaga się udzielenia Polsce jaknajdalej idącej pomocy. Prasa radykalna radzi Polsce zawrzeć pokój. Prasa komunistyczna oświadcza, że świat zdumieje się gdy się dowie, jak łagodne warunki Lenin postawi Polsce.

Leon Pasvolsky, wydawca nowojorskiego RUSSKOJE SŁOWO - nadesłał TIMES'owi do przedruku list otwarty Grzegorza Alexińskiego do Lloyd George'a w sprawie rokowań jego z Krassinem. W liście tym Alexiński zwraca uwagę brytyjskiemu premierowi, że podaje rękę bandzie zbrodniarzy. TIMES - list ten w całości przedrukował.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Pragi, że zakatwienie sprawy cieszyńskiej nastąpi w najbliższych dniach. Podobno kopalnie w Karwinie i kolej Oderberg - Kassa mają być oddane Czechom, ale Czesi obawiają się o tę kolej, która biegnie przez Cieszyn, mający być w rękach polskich. Słowaccy liderzy uważają, że polska nigdy nie przebaczy takiego rozwiązania kwestji, które następuje w chwili kiedy Polska ma ręce związane wojną z bolszewikami. Słowacy wysyłają Edwarda Vaczy do Paryża w sprawie plebiscytów na Spizu i Orawie.

SUN HERALD - donosi z Paryża, że Prezydent Wilson nagle po-

PH  
INS  
ARCHIVES  
New York

PHILS  
INST  
ARCHIVE  
New

krzyżował wszystkie plany i decyzje Rady Ambasadorów, którzy za zgodą pp. Paderewskiego i Benesa doprowadzili do polubownego załatwienia kwestji cieszyńskiej. Wilson przez ambasadora Wallace'a zawiadomił Aljantów, że w kwestji cieszyńskiej nie zgadza się na żadne kompromisy, ale żąda plebiscytu. Rada ambasadorów jest w wielkim kłopotcie, bo wobec nieratyfikowania traktatu pokojowego przez Stany Zjednoczone ignorowała w tej sprawie Wilsona. Z drugiej strony jednak nie chce sobie psuć stosunków z Ameryką ignorując jego nagłe i despotyczne veto.

EVENING JOURNAL - donosi z Londynu, że Bolszewicy akceptowali Polskie propozycje pokojowe.

Pisma wieczorne ~~wychodzące~~ donoszą o ogólnym spadku kursów z powodu wieści nadchodzących z Polski. Funty spadły z 3.79 na 3.77; franki z 7.79 na 7.48, liry z 5.50 na 5.32, marki niemieckie z 2.42 na 2.24.

ASSOCIATED PRESS - donosi, że konferencja premjera Milleranda z Lloydem George'em rozpoczęła się w Boulogne. Celem tej konferencji jest omówienie sytuacji polsko-rosyjskiej. Negocjacje pokojowe między Polską a Rosją rozpoczną się w Baranowicach. Depesze z Warszawy donoszą, że Komisja polska już wyjechała, aczkolwiek nie właściwie, gdzie ma oczekiwać rosyjskich parlamentarzysty. Ta sama agencja podaje, że premjerzy francuski i angielski, omówią protest Prezydenta Wilsona, co do kwestji Cieszyna.

Edwin L. James kabluje do New York Times, że rządowa francuska stacja tel. bezdr. przejęła depeszę z Moskwy, że w Warszawie otrzymano depeszę podpisaną przez Cziczierina, w której poinformowano naczelną komendę bolszewicką, aby natychmiast wstrzymała operacje wojenne przeciwko Polsce i skomunikowała się z komendą Polską, celem omówienia warunków rozejmu. Francuskie Ministerjum Spraw Zagranicznych obwieszczaając powyższą wiadomość nie dodało żadnych komentarzy. Panuje przekonanie, że Rosjanie zgodzą się prędzej na linię nakreśloną przez Konferencję Pokojową, aniżeli na linię nakreśloną przez Lloyda George'a, w chwili zawierania rozejmu. Rola jaką zamierzały odegrać komisje francuska i angielska w negocjacjach pokojowych pomiędzy Polską a Rosją jest nader problematyczna, gdyż Sowiety nie zgadzają się na propozycje George'a, a wolą raczej pertraktować wprost z Polską i zgodzą się na zawieszenie broni, jeśli Polska o to poprosi. Przeto wątpliwem jest aby Cziczierin zgodził się na udział aljanckich dyplomatów w negocjacjach. Jakkolwiek nie znane są warunki pokojowe Sowieców, to trudno przypuszczać ażeby Polska zgodziła się na pokój gdyby Rosja miała ~~zająć~~ zamiar obciąć terytorja Polskie. Możliwem jest że zanim bolszewicy rozpoczną rokowania pokojowe, zażądają wymiany posłów pomiędzy Warszawą a Moskwą, co będzie oznaczać uznanie rządów Sowieców w Rosji przez Polskę. Takie same warunki przedłożyli bolszewicy państwu nadbałtyckim. Wiadomość o możliwym zawarciu pokoju między Rosją a Polską powitano w Paryżu w kołach oficjalnych z wielkim zadowoleniem.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Paryża, że bolszewicka armja cofa się na rozkaz ~~swych~~ wodzów. Premjer Millerand oświadczył w Senacie, że misja francusko-angielska ma za zadanie zbadanie dokładnie sytuacji, jak również poparcie nowego gabinetu w Polsce, a także zbadanie potrzeb

armji polskiej. Misja czyni wszystko co jest możliwem i niemożliwem - oświadczył Millerand aby przyjść z pomocą naszym Aljantom.

ASSOCIATED PRESS - donosi, że Mikołaj Lenin, premier rządu bolszewickiego oświadczył na zebraniu sesji Trzeciej Międzynarodówki, że światowy ekonomiczny kryzys, jak również niepowodzenie Ligi Narodów w celu zjednoczenia interesów kapitalistycznych rządów były najważniejszym bodźcem doszerzenia celów Trzeciej Międzynarodówki, której zaś głównym celem jest skonsolidowanie i zorganizowanie światowej rezolucji. Po mowie Lenina zebranie przyjęło rezolucję nawołującą wszystkich robotników świata do ekonomicznej blokady Polski.

TRIBUNE - zamieszcza obszerniejszy edytorjał, w którym dowodzi że posądzenie Polski o zamiary imperjalistyczne względem Ukrainy jest krzywdzącą niesprawiedliwością. Polskie wojska przekroczyły Dniepr, nie tylko w celu bezpieczeństwa Polski i Europy, ale także w celu niesienia Ukrainie wolności. Cały artykuł tchnie niekłamane przyjaźnią dla Polski.

PHILADELPHIA PUBLIC LEDGER - zamieszcza wywiad swego korespondenta Akermana jaki miał on z Paderewskim, byłym premierem polskim. Paderewski oświadczył, że Polska prowadzi wojnę z Rosją, którą Aljanci zaczęli. Polska spodziewa się, że cywilizowany świat nie opuści jej. Dalsza część artykułu poświęcona jest omówieniu stosunku Polski do Rosji, jak również stosunków wewnątrz państwa polskiego.

W NEW YORK WORLD - ukaż się wywiad Karla K. Kitchen'a, jaki miał z Paderewskim. W wywiadzie tym Paderewski skarży się, że Polska nie chciała go słuchać, kiedy dawał jej dobre rady. Nadto dodaje, że Paderewski nigdy nie pochwalał kampanji ukraińskiej.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Warszawy, że premier Vincenty Witos przemawiając w Sejmie Polskim oświadczył, że Polska pragnie pokoju opartego na zasadach sprawiedliwości i wolności, inaczej Polska będzie walczyć zjednoczona o utrzymanie swej niepodległości. Premier oświadczył także, że Polska ma prawo spodziewać się pomocy ze strony Aljantów, lecz głównie naród polski musi liczyć na swoje siły .